

## Izabela Czartoryska, *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów* (fragment)

Ieżeli Drzewa są naycelnieyszém dziełem Wegetacyi, to kwiaty można nazwać naywdzięcznieyszém. Rozliczne kolory, które ie farbują, upiększają całą Naturę. Powietrze Wiosenne tchnie ich wonnością. Młodość i Wdzięki niemi się stroją. Każdy Wiek ma w nich upodobanie. Starość nawet rozwesela ją swym blaskiem. Kiedy Wiosna powraca ich kwitnienie, zapominają się przykre chwile Zimowe. Ieżeli kiedy łzy płyną na grobach tych, cośmy kochali; to ieszcze czułość i żal kwiatami ie posypuie. Nic podług mnie do kwiatów lepiej przyrównać nie można, iak Przyjaźń. Ona szczęśliwi całą Przyrodzenie. Iey czułość, iak wonność kwiatów, tchnieniem naszym sie staie.

Iak rozliczne kolory kwiatów, Przyjaźń tysiączne ma sposoby, które się ustawnie odradzają. Kiedy po długo ciągłych bólach, przyjaźń ie osładza, zapominają się gorzkie momenta; iak dni Zimowe przy Wiosennych kwiatach. Młodość i Wdzięki nawet Przyjaźń upiększa swoją czułością. Każdy Wiek uszczęśliwia: Starość na iey łonie zapomina o przykrych chwilach, które napełniały ciąg życia całego; a kiedy i to się kończy, w grobie nawet nas nie opuszcza. Ieszcze i tam Przyjaźń znajduie sposoby uwiecznić pamięć i zwracać czułe wspomnienie.

Pełna wersja publikacji dostępna jest w [Bibliotece Cyfrowej MŁK](#)